

# Jasne, cholerny trupie



BOŻENA KEFF

## *Jasne, cholerny trupie*

Jasne, kocham cię,

cholerny trupie — tak mi się powiedziało kiedyś  
kiedy wychodziłam z domu, świeża, dzień lekki

i słoneczny,

i skąd to „jasne”? Czy pytał mnie wtedy? Odpowiadam  
co jakiś czas, ciągle od 15 lat,  
choć nie wiem, jak właściwie miałabym mu wyznawać:  
wypluć gumę do żucia, przykleić do obcasa, zsunąć

cowbojski kapelusz

i ciepło, rzeczowo powiedzieć: kocham cię, na początek  
mam 20 dolarów; czy dopić truciznę i ciągnąć za sobą

tren ciężkiej

sutej sukni

paść na dywan u jego stóp, łowiąc  
ostatni

boski błysk jego eleganckich trzewików;  
czy szarpnąć za łokieć w tangu i z przechyłu zionąć

mu w twarz:

chcę pana pragnę pana;

czy skoczyć za nim z mostu i spadając śpiewać:  
kocham cię! kocham kocham —

Może był tą połówką, której brak tak boli, może  
to nie on i nie ja

a tylko możliwość, trop, pokrewieństwo,

bo i ja i on

niby byliśmy osobno albo razem z innymi, ale każde  
samo

z tym pragnieniem despoty, prostaczka, dandysa  
mieć niemożliwe, niech koi koniecznością, zmieniać świat  
swym spojrzeniem! Dostać ten diament! Więc on  
ekspłodował z niepokoju i z poczucia pustki,  
choć był szalejącą, rozrastającą się dżunglą,  
a ja i dziś myślę: Co? Mam tak stać i wyznawać miłość  
i okazywać żal i gubić się w domysłach i snuć refleksje?!

Tak

się poddać, tak się dać wpasować w jakieś opowiadki,

tak — powiedziałabym — zdradzić, choć oboje

woleliśmy *pojęcie* zdrady niż wierności. — O, nie! Niech będzie  
że to jakby oddźwięk, nawiedzenie,

niech nie wiem, kto pierwszy uderzy w ten tam-tam

żywa czy trup. Nieważne. Jedna strona hipotezy nie żyje

lub tylko jedna żyje

już nie gadać nie gadać już

kochać

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/keff-jasne-cholerny-trupie>

Tekst opracowany na podstawie: Bożena Keff, *Nie jest gotowy*, OPEN Wydawnictwo Naukowe i Literackie, Warszawa 2000.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.